

I nawet jeśli miałbym być ten ostatni głupek,
Który rzuca się w życie i od rozsądku woli tupet.
To będę, każdego dnia budując swą legendę,
Ty też, Bóg po równo obdziela każde osiedle.
Serce to młot, daj zamek, wiara go zburzy,
Serce to klucz otwiera duszy drzwi do ludzi,
Mapę zostaw w domu, kompas to intuicja,
Jak się poruszać i się nie zgubić, stare miasto dało przykład.
'El mam pytanie', myślisz znam odpowiedź na nie,
Czy coś wiem, mam masę wątpliwości na pokładzie,
Wiem jedno, nawet kiedy statek będzie pędził do dna,
Będę walczył, patrz mi w oczy, kurwa nigdy się nie poddam.
Płacimy hajs za haj, ten naturalny jest za darmo,
Za słowa i za emocje mamy raj na własność,
Iluzje wciąż nas wciążają nas w bagno beznadziei,
A bez niej człowieka złamać tak łatwo.

Żeby tylko doświadczyć, żeby tylko coś przeżyć,
Żeby czuć, że ciągle walczę, by mocno w coś wierzyć,
Stając się coraz starszy, nie pogubić się w faktach,
Na boisku i trybunach gra pod dyktando hasła,
Żeby tylko doświadczyć, żeby tylko coś przeżyć,
Żeby czuć, że ciągle walczę, by mocno w coś wierzyć,
Stając się coraz starszy, nie pogubić się w faktach,
Żyj żyj żyj żyj na maksa!!!

Tak często patrzę w twarz smutku i strachu,
Lecz równie często w złoty blask szczęścia u przyjaciół,
Tysiąc szans, nie miej boya (?), odwaga to nie wada,
Odważ się, nie odważaj, sprawiedliwość wagą włada.
Idealiści jak ja naiwna mniejszość,
Aktywiści, zaangażowanie kontra obojętność,
Myśli przeciętność, tak to blaga,
Taki świat szybko, łatwo i niczego nie wymagać,
Wiem, tyle tu pokus ja też uczę się odmawiać,
Myślisz, że mam swój sposób żeby była równowaga,
Tyle osób, dróg, tyle planów i pomysłów,
Tyle snów, tyle nocy bez snu testem dla zmysłów.

Żeby tylko doświadczyć, żeby tylko coś przeżyć,
Żeby czuć, że ciągle walczę, by mocno w coś wierzyć,
Stając się coraz starszy, nie pogubić się w faktach,
Na boisku i trybunach gra pod dyktando hasła,
Żeby tylko doświadczyć, żeby tylko coś przeżyć,
Żeby czuć, że ciągle walczę, by mocno w coś wierzyć,
Stając się coraz starszy, nie pogubić się w faktach,
Żyj żyj żyj żyj na maksa!!!

Wiem, będą mówili Ci "Daj sobie spokój"
Wiem, mówili mi a teraz nie trzymają kroku ,
Nic a nic nie trać chwil na pretensje, walcz,
Ścinaj głowy, biegi rzek zmieniaj, z diabłem tańcz,
Jeśli masz cel to warto nawet z nim oszukać go
Na koniec jak czerstwiaka wziąć pod bit,
Za ogon, i za okno mocy woli nie dotkną,
Mogą rzucać, kamienie nie robią krzywdy kroplom,

Dziecko słońca działa jak promienie, wiedz to,
Widzi piękno, "a świat się śmieje gdy śmieje się dziecko"
Tak mówią trochę prawdy jest w tych hasłach,
Żyj, żyj, żyj na maksa.

Zawsze robię swoje w stu procentach,
Już dawno to pojąłem,
Idź swoją drogą,
Tego się trzymaj w stu procentach,
Twój los w twoich rękach.

Żeby tylko doświadczyć, żeby tylko coś przeżyć,
Żeby czuć, że ciągle walczę, by mocno w coś wierzyć,
Stając się coraz starszy, nie pogubić się w faktach,
Na boisku i trybunach gra pod dyktando hasła,
Żeby tylko doświadczyć, żeby tylko coś przeżyć,
Żeby czuć, że ciągle walczę, by mocno w coś wierzyć,
Stając się coraz starszy, nie pogubić się w faktach,
Żyj żyj żyj żyj na maksa!!!

Nadzieja, wola, pewność i spokój,
Miasto, smak wiosny na każdym kroku,
Ja, tysiąc elementów, jedna całość,
Syreni gród, ostatnia z nocy,
Dobranoc!